Nr. 63. — Rok I. ILUSTROWANY Kraków, czwartek 10 kwietnia 1919.

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RZPLTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCYA: UL. KARMELICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. ADMINISTRACYA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Musimy żądać od Niemców zwrotu zagrabionych narzędzi i maszyn, wagonów i lokomotyw.

Kraków, 9 kwietnia.

(xy) Marszałek Foch w listopadzie ub. roku ustalając warunki rozejmu, nałożył na Niemców obowiązek wydania nie tylko materyału wojennego i części floty wojennej, **ale również wielu tysięcy lokomotyw, wagonów i maszyn roln.** Niemcy wydali materyał wojen., wydali wojenną swoją flotę która jak mimochodem „Times“ wówczas zaznaczył, przełożyła **poniżenie nad zniszczenie** (that preferred humiliation than destruction), wydały też parki kolejowe, wydały dziesiątki tysięcy pługów i maszyn rolniczych... Niektórym naszym byłym aktywistom, niektórym naszym dziennikom wydawało się wówczas, że koalicya może zbyt srogo, Niemców karze i daje im nazbyt bezwzględnie odczuć przemoc zwycięzcy, wołającego: „Vae victis“! Pozbawienie Niemców ogromnej ilości lokomotyw, wagonów i maszyn rolniczych wydawało się niektórym zbyt surową karą. Ci, którzy tak myśleli, należą jednak do ludzi przywykłych do patrzenia na świat przez okulary prasy niemieckiej — a prasa ta przemilczała, że koalicya nie żądała niczego, jak tylko **zwrotu zagrabionych, skradzionych przez Niemców lokomotyw, wagonów i maszyn rolniczych w Belgii i Francyi**, okupowanych i przez cztery lata systematycznie niszczonych przez Niemcy.

W ten sam sposób co w Belgii i Francyi, postępowali Niemcy i Austryacy **w Królestwie i w Galicyi.** W ten sam sposób systematycznie rabowali, kradli i niszczyli, co się dało. Jeśli mniej wywieźli, to tylko dlatego, że zasoby ziem naszych nie dorównują bogactwu gospodarczemu belgijskich i francuskich terytoryów.

Nie wiemy, czy obliczone zostały nasze straty, czy sporządzono wykaz zrabowanych **w Galicyi i Królestwie Polskiem** lokomotyw, wagonów i narzędzi rolniczych? Nasze kolejnictwo goni ostatkami, nasze rolnictwo jest w znacznej części zrujnowane. Odbudowa naszego życia gospodarczego zależna jest w pierwszym rzędzie od uporządkowania **stosunków komunikacyjnych** i od pełnego uruchomienia **warsztatów rolniczych**, zapewniających wyżywienie ludności. Zapotrzebowanie maszyn i narzędzi rolniczych, lokomotyw i wagonów jest u nas tak olbrzymie, że własnemi siłami żadną miarą go nie zaspokoimy. Jest przeto dla nas kwestyą życia, kwestyą palącą, abyśmy zapewnili sobie natychmiastową dostawę niezbędnej ilości **środków komunikacyjnych, narzędzi i maszyn.** Z całą stanowczością winniśmy domagać się od **Niemców i Austryi zwrotu zagrabionego dobytku.** Opinia publiczna interesuje się dziś głównie sprawą granic Rzpltej ale i sprawa naprawienia krzywd, wynikłych z grabieży, jest niemniej ważną. Nie wątpimy, że Komitet Narodowy w Paryżu, nie lekceważy kwestyi rzeczonej rewindykacyi i będzie umiał życzenia polskie w tej mierze przedstawić na konferencyi pokojowej, ale pragnęlibyśmy aby **społeczeństwo poparło swoją postawą zabiegi reprezentacyi naszej.** W tej mierze za mało my sami dotychczas uczyniliśmy. Ani, o ile wiadomo, towarzystwa rolnicze, ani kolejowe władze nie wystąpiły ze ściślemi wykazami strat i stosownem sprecyzowanem **żądaniem odszkodowania od Niemców.**

Powtarzamy, że jest rzeczą konieczną, aby w warunkach pokojowych **kwestya ta była ściśle określona. Niemcy muszą nam zwrócić zrabowany nasz dobytek i zapłacić nam odszkodowanie w materyałach.**

Last not least także floty handlowej, którą koalicya odbierze Niemcom, **część powinna być przydzielona państwu polskiemu.** — Nie mając bowiem **własnych okrętów**, nie moglibyśmy w pełni korzystać z dostępu do morza.

Paderewski w Paryżu.

Obrady nad sprawami polskiemi w Radzie czterech

Wiedeń. 9 kwietnia. (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża: Prezydent ministrów Paderewski był w południe przyjęty na audyencyi przez prezydenta Clemenceau i ministra Pichona.

Kraków. 9 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Paryża: Rada czterech naczelników rządu nie obradowała w poniedziałek, ponieważ prezydent Wilson nie jest jeszcze zupełnie zdrów, a *Clemenceau odbywał rano długą radę z pp. Pichonem i Paderewskim, któremu towarzyszył p. Pilz.*

Wiedeń. 9 kwietnia. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi, że prezydent polskich ministrów Paderewski ma być dziś przyjęty przez Wilsona. Chce on zapewnić prezydenta Wilsona, że *odrzuca wszelki kompromis z Niemcami w sprawie Gdańska.* Organ Clemenceau'a *„L'Homme Libre“ przemawia na rzecz postulatów polskich.*

Kraków. 9 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Paryża: Komisya międzysojusznicza dla spraw polskich zebrała się w poniedziałek rano pod przewodnictwem Noulensa. Komisya przybyła w komplecie z wyjątkiem generała amerykańskiego Kernana, który pozostał w okolicy Lwowa, *celem dalszego prowadzenia rokowań w sprawie rozejmu między Polakami i Ukraińcami. Zastanawiano się nad zasadniczymi wytycznemi sprawozdaniami, które misya przedłoży Radzie czterech.*

Wiedeń. 9 kwietnia. (PAT). „N. Wiener Abendblatt“ donosi z Berna: *Poseł polski w Bernie Zaleski otrzymał nagle wezwanie, aby natychmiast zjawił się na konferencyi pokojowej.* Odjechał on wczoraj wieczorem do Paryża. *Wyjazd jego stoi w związku z rozciąganiem sprawy Gdańska*, która, według pewnych sprawozdań, *jest jedyną jeszcze niezałatwioną kwestyą*, dotyczącą granic niemieckich. Wszystkie inne kwestye terytoryalne, o ile dotyczą Niemiec, są **już załatwione.** Można liczyć na pewne, że preliminarze pokojowe z końcem tygodnia będą przedłożone Niemcom. *Niemieccy delegaci prawdopodobnie dnia 15 bm. przybędą do Wersalu.*

Bolszewicy na Litwie uciekają w popłochu

Wiedeń. 9 kwietnia. (PAT). Biuro koresp. otrzymuje ze Sztokholmu następujący radiotelegram: Litewskie Biuro prasowe otrzymało z Kowna telegram, że *bolszewicy po walkach, w czasie których mimo liczebnej przewagi ponieśli ciężkie straty w zabitych i rannych, opróżniają całą północną część Litwy.* Wojska bolszewickie w kilku miejscach *zaczęły się już cofać.* Na północ od Poniewieża armia rosyjska została wyparta poza rzekę. *Poniewież i Kopiszki zostały zajęte po zaciętych walkach przez wojska litewskie. Bolszewicy cofają się w nieporządku w kierunku Dźwińska.* W walce koło Wolkemir zniesiono rosyjski pułk, rekrutujący się z Wilna. Duch żołnierzy litewskich jest wyborny.

—o—

Ludzkie mięso — jako cielęcina.

(Z PIEKŁA BOLSZEWICKIEGO).

Paryż. (Tel. wł.) Członek „Carlton Club“ p. Park Golf, podaje w liście do „Times“ niektóre szczegóły swej rozmowy z A. F. Tepowem, rosyjskim prezydentem ministrów, ostatnim przedrewolucyjnym. Jakkolwiek wiele już pisano o okrucieństwach bolszewickich, jednak system ten odsłania coraz nowe obrazy istnego piekła. **Oddziały Chińczyków, powiedział Trepow, wykonujące egzekucye po 50 rubli od głowy, sprzedaję mięso swych ofiar dla spożycia ludzkiego po cenach bajecznych, podając je jako cielęcinę.**

—o—

Dwie strony czeskiego medalu.

CO MÓWI KLOFACZ?

Genewa. 8 kwietnia. (Tel. wł.) Czeski minister obrony kraj. Klofacz wyraził się do sprawozdawcy „Gazette de Lausanne“ Mureta: Kraj nasz jest bardzo przemysłowy i skutkiem tego **potrzebuje wiele węgla, ale równie ważną jest dla nas przyjaźń z Polakami. Uczyńmy wszystko, aby ich dla nas zjednać i nawiązać serdeczne**

F. Kopaczyński i Ska Kraków, ulica Bracka 2 — 3 4 — **Fabryka dla sztuki kościelnej** poleca ornaty, kapy, baldachiny, figury, feretrony, Puszki, kielichy, monstrancye, lichtarze, pająki.

stosunki. Żaden z oswobodzonych narodów średnio europejskich nie może się wzorować na przykładzie bałkańskim. My, Czesi i Polacy, nie chcemy grać roli Serbów i Bułgarów. Poświęcimy wiele dla koalicyi, ale i Polacy muszą to samo uczynić. Muret ma nadzieję, że różnice czesko-polskie zostaną wyrównane po przyjacielsku.

A CO ROBI „NARODNI VYBOR“.

Polska Ostrawa, 8 kwietnia. (Tel. wł.) „Narodni Vybor“ na Śląsku wydał rozporządzenie, w którem wzywa sądy w Ks. Cieszyńskiem, szczególnie na obszarach zajętych przez wojska czeskie, aby nie słuchały i pod żadnym warunkiem nie spełniały rozporządzeń, wezwań i poleceń urzędowych, wydanych przez obecnego prezydenta sądu obwod. w Cieszynie dra Bocheńskiego. To samo odnosi się do poleceń Rady Narod. w Cieszynie. Naczelnicy sądów na zajętym obszarze są osobiście odpowiedzialni za wykonanie tego rozporządzenia „Narodnego Vyboru“. Urzędnicy i podurzędnicy będą pobierać nadal placę od Republiki czesko-słow. i zabrania się im przyjmowania pensyi od Rady Narodowej. Wszelkie pisma przysłane przez dra Bocheńskiego i Radę Narod. należy natychmiast przedkładać „Nar. Vyborowi“ w Cieszynie.

Z podobną odezwą zwraca się „Nar. Vybor“ także do urzędów gminnych w Ks. Cieszyńskiem zabraniając i im słuchania cieszyńskiego Rządu Krajowego i grożąc naczelnikom gmin osobistą odpowiedzialnością. Takie samo rozporządzenie wydał „Narodni Vybor“ do urzędów pocztowych wszystkich innych władz i do całej ludności.

Czesi znowu zerwali ugodę paryską.

Cieszyn, 8 kwietnia.

Komunikat Rady nar. ks. Cieszyńskiego.

Śląsk Cieszyński przeżywa okres krytyczny przed rozstrzygnięciem sprawy Śląska w Paryżu. Nastrój jest silnie zdenerwowany i podniecony. Postępowanie Czechów jest dowodem, że stracili oni zupełnie równowagę i starają się szykanami podtrzymać nastrój świadczący, że Śląsk będzie im przyznany.

Komunikat „Narodnego Vyboru“, w którym Czesi wzywają władze polityczne autonomiczne i pocztowe do niestosowania się do zarządzeń misyi koalicyjnej, a jedynie nakazują posłuch rozporządzeniom „Narodnego Vyboru“, grożąc opornym karami, zwłaszcza za linią demarkacyjną, jest jasnem wyzwaniem ugody paryskiej, która była podstawą dotychczasowych pertraktacyi Rady Narodowej z misyą ententy. Również komisya mieszana polsko-czeska tylko na podstawie tej ugody mogłaby urzędować.

Wtych warunkach gwałty czeskie wzmagają się, co nie przyczyni się do uspokojenia kraju. Widoczna jest agitacya wrogich żywiołów, które pragną za wszelką cenę wywołać niepokoje, aby upozorować ewentualne zarządzenia na niekorzyść Polski.

Gospodarka w salinach Wieliczki i Bochni i ich przyszłość.

(Ciąg dalszy).

Jak stwierdziliśmy w poprzednim numerze, cała nasza produkcya pokrywa *zaledwie połowę zapotrzebowania soli* — mamy zatem w Polsce *horribile dictu:* g ł ó d s o l i ! ! A teraz weźmy pod uwagę cyfry. Wagon soli pruskiej kosztuje u nas wraz z należytością clową i t. zw. licencyjną (wyrównanie za monopol za czasów austryackich) *8000 kor.* Cena wagonu warzonki w Wieliczce wynosi 11.500 koron. Skarb państwa, sprzedając sól pruską, nie może — rzecz prosta — sprzedawać jej taniej, bo samby sobie robił konkurencyę, a *sprowadzać ją musi,* bo sami za mało wytwarzamy. Pamiętajmy wciąż, że też interesowanym jest, nie przedsiębiorca prywatny, lecz *skarb państwa,* który *wobec niezcentralizowania rozdziału soli, nie chcąc dopuścić do orgii cen,* z krzywdą dla całej ludności, nie mógł, ani nie powinien był inaczej działać, jak działał. Wszelkie zarzuty, podnoszone z tego tytułu przeciw rządowi, są oparte na zasadniczem nieporozumieniu, braku zrozumienia istotnego stanu rzeczy i wyzyskiwaniu rzekomej niesprawiedliwości dla celów politycznych.

Dochód soli niemieckiej, wpływający do *kasy państwowej mógłby być przeznaczony właśnie na inwestycye w obu żupach.* W ten sposób moglibyśmy bardzo rychło, pomijając fakt zaspokojenia potrzeb ludności co do soli — przygotować produkcyę dostateczną na wewnętrzne potrzeby Polski i na eksport za granicę.

Poza sprawą podniesienia produkcyi, niemniej od niej ważną jest *kwestya sprzedaży soli. Częściowo* była ona w rękach Wydziału krajowego, który utworzył krajowe biuro sprzedaży soli i w ciągu wojny zorganizował celowo rozdział i sprzedaż na terenie okupacyi austr., a następnie obecnie w całej Kongresówce. Zakład ten, jako państwowy zarząd sprzedaży soli, znajduje się przy Min. aprow. w Warszawie. Skarb państwa jest więc sprzedawcą, *ale tylko częściowym* i nie ma skutkiem tego kontroli dostatecznej nad cenami. Tem tłómaczy się ich nierównomierność i, wobec niewystarczającej produkcyi, *brak należytej kontroli nad paskarstwem.* Prócz państwa mają prawo spedycyi soli mag. m. Wieliczki, Tow. wdów i sierót po górnikach, Pomoc bratnia w Bochni i spedytor Dominitz w Wieliczce. Sprzedaż wprost w magazynach rządowych nie wchodzi, jako zbyt mała, w rachubę, zwłaszcza dziś przy bardzo szczupłej liczbie wagonów kolejowych. System zbytu przez pośredników wywołuje zawsze podrożenie towaru, tem się też tłómaczy, że podczas wojny zakupiony w Wieliczce wagon soli po cenach normalnych, kosztował w wschodniej Galicyi nawet do *30.000 koron* i że dziś jeszcze cena soli np. *na Podhalu jest dwa i trzy razy wyższa niż w Wieliczce lub Bochni.* Do różnic w cenach przyczynia się niesłychanie *różnica w gatunkach. Pięknej,* białej soli wytwarzamy tylko 2500 wagonów, reszta to sól szara, tańsza, której wagon kosztuje w Wieliczce 8700 koron, a w Bochni 8200 koron. Gdy towaru mało, rosną ceny, ale rosną także i rozmaite produkcye i otc rzecz niezmiernie charakterystyczna *najgorzej na tem wychodzi skarb państwa, któremu w porównaniu do odbiorców przywatnych przydziela się w stosunku do całego quantum przyznanej soli, znacznie mniej dobrej, białej warzonki, a więcej soli kamiennej drugiej sorty.* Tu więc również potrzebna jest sanacya.

Stan obecny zatem, jak widzimy, jest zły, ale nie beznadziejny. Saliny wielickie i bocheńskie mogą i powinny być źródłem wielkich dochodów dla państwa, chcąc je jednak doprowadzić do rozwoju, trzeba przedewszystkiem stanąć na stanowisku czysto administracyjnem, i zmontować pełną produkcyę. *Zarząd soli powinien bezwarunkowo przejść pod zakres działania ministerstwa robót publicznych,* bo skarb zawsze będzie tylko szukał zysków, a *pozatem, przynajmniej na czas, niewystarczającej na zaspokojenie potrzeb krajowych produkcyi, powinno sprzedażą soli zająć się wyłącznie samo państwo.* (Dok. nast.)

—o—

Biuletyn ukraińskich bolszewików.

Otrzymaliśmy dziś numer „Pester Lloydu“ z dnia 2 kwietnia, dawnego rządowego organu i organu żydów węgierskich — dziś wychodzącego pod cenzurą bolszewicką. W numerze tym znajdujemy wojenny biuletyn „Ukraińskiego rządu sowietów“, który warto przytoczyć w całości, ze względów informacyjnych. Oczywiście należy zachować zmysł krytyczny w odniesieniu do opowieści ukr. bolszewików.

27 marca. W kierunku Korosteni prze naprzód

Aktywizm a pesymizm.

—o—

W „Roku Polskim“ znakomitym miesięczniku, wychodzącym w Krakowie, czytamy obszerny artykuł, z którego przytaczamy kilka ustępów:

Aktywizm polski przechodził charakterystyczne koleje. Rósł i zaostrzał się, nabierał arogancyi w miarę powodzeń oręża państw centralnych, cichł w chwilach wątpliwych. Zamilkł z rozpoczęciem się ostatniej ofenzywy Focha. Z chwilą pogromu państw centralnych zaczął zapewniać, iż nigdy im nie sprzyjał. Istotę tej polityki stanowił typowy objaw psychologii słabych charakterów i słabych głów: cześć dla faktów dokonanych, poruszanie się zawsze z falą podnoszenie portunizmu do hasła zasadniczego.

Lecz u podstaw tego prądu, będącego zakończeniem długiego procesu naszego przymusowego obcowania z państwami zaborczemi, leżały i dalsze przyczyny, ściśle związane psychologicznie z wyżej poruszonemi. Tkwiły w nich: **niewiara we własny naród, jego siły i sprawę, przejęcie się kulturą niemiecką i jej hasłami, duchowe wynarodowienie.** To też aktywizmu naszego nie można uważać za wygasły. **Tak łatwo nie zmieniają się dusze ludzkie.** Trzeba jeszcze długiej pracy, ponownego spolszczenia zarażonych jednostek i sfer, intesywnego wychowania nowego pokolenia w atmosferze szczytnych **ideałów polskości i wielkiej kultury zachodniej,** by wyplenić ten chwast, przyniesiony nam przez **kultury niemiecką i rosyjską.** — Niech nikogo nie dziwi to zestawienie. Są one u swych podstaw **bliźniacze. Obie** cechuje amoralność, panowanie siły. W rosyjskiej, objaw ten jest zwykłem **barbarzyństwem,** brakiem dojrzałości etycznej, w niemieckiej, świadomym **kultem siły nad prawem,** brakiem **zmysłu etycznego. Materyalizm i nihilizm kulturalny** są dwiema postaciami tego samego problemu, są jenseit von Gut und Böse.

To też aktywizm nasz dał tylko nurka w głąb życia społecznego i wyjrzał wkrótce na jego powierzchnię, przybierając nową postać jedną z licznych odmian swego proteuszowego stroju. Jest nią obecnie pesymizm, tak łatwy, tak tani tak wygodny pesymizm. Jakżeż łatwo przystroić go w togę dbałości o dobro narodu, krytykować wszystko na prawo i na lewo i smutnie głową kiwać nad losami Ojczyzny, w której się nie ma władzy, tak milej i pożadanej sercu, do niej przyzwyczajonemu, która się śmie obchodzić bez pomocy „wykwalifikowanych“ sił państwowotwórczych.

Obecnie byłego aktywistę poznać odrazu po **pesymiźmie w stosunku do sprawy polskiej.** Odwrotnie, gdy się słyszy **złowróżbne krakania,** zżymania i narzekania, można być w większości wypadków pewnym, że się ma do czynienia z **byłym aktywistą.** W niektórych kołach i dziennikach poza ta jest grana tak klasycznie nerwowo, że robi wrażenie dąsów, histerycznych fochów starej panny, zagniewanej na cały świat że się nie poznał na jej wdziękach. Chybia efektu, wywołuje wyrozumiały i pobłażliwy uśmiech, czasem pobudza do serdecznego śmiechu komizmem sytuacyi.

Nie jest to rzecz przypadkowa. Prócz zawiedzionych nadziei odgrywa tu zasadniczą rolę podkreślone wyżej psychiczne podłoże: kto nie miał wiary w siły żywotne Polski i świętość Jej sprawy, nie może naraz uznać twórczej bujności ducha narodu, nie chce wierzyć w iszczenie się, realizacyę wymarzonej przez naród chwili, nie może pełnymi tchem pić z czary radości i upojeń polskiego życia!

Ów programowy pesymizm z prawdziwą satysfakcyą wyszukuje wszelkie możliwe sposobności, by wmawiać, iż sprawy Polski

czerwona armia niepowstrzymanie i zajęła już stacyę **Irsza.**

W kierunku na **Żytomierz** nieprzyjaciel cofa się pozostawiając materyał wojenny.

W kierunku na **Wołoczyska** nieprzyjaciel naprawił linię kolejową i przy pomocy pociągu pancernego wykonał gwałtowny atak na stacyę Dorasilaia (?), odparty przez naszą artyleryę. Na zachód od **Berdyczowa** wojska sowieckie walczą z pomyślnym skutkiem.

SZTAB GENERALNY LITEWSKIEJ CZERWONEJ ARMII

donosi, że ofenzywa nieprzyjacielska podjęta **na całej linii maryampolskiego odcinka,** nie przyniosła nieprzyjacielowi **żadnych strategicznych korzyści.** Natomiast kontrataki łotewskich wojsk czerwonych wyparły nieprzyjaciela z tych punktów, gdzie chwilowo się osadził. **Bausk ostrzeliwany przez czerwoną artyleryę.**

NA UKRAINIE

wykazują operacye, prowadzone przeciw Dyrektoryatowi coraz większe korzyści. W kierunku **Szepetówki i Żytomierza znajduje się nieprzyjaciel w panicznej ucieczce zostawiając licznych jeńców i wielkie ilości wojennych materyałów.** W kierunku Wapujówki zajęła ukraińska czerwona armia Kitaj gorodhassan i stacyę Rachny. **Jeden z przewódców wojsk dyrektoryatu ataman Kirsenko dostał się do niewoli.**

POWSTANIE NA PODOLU.

przyjmuje coraz szersze rozmiary. W Waro robotnicy objęli władzę. W Jałtuskowie, Jaropolu i Jampolu **potworzyły się sowiety. W Mohylewie Podolskim ogłosił sowiet stan oblężenia.** Liczne, uzbrojone oddziały robotników zorganizowane na prowincyi zgromadziły się tu i oczekują wojsk sowietu. **Ogólne powstanie ułatwia nadzwyczajnie posuwanie się naprzód wojsk sowietów.**

POWSTANIE GALICYJSKIE

rozszerza się także w olbrzymich rozmiarach. W **Stanisławowie utworzyła się Centralna rada zastępców robotników i chłopów. W Wapniarce — Bürzuli powstał bunt przeciw załodze Dyrektoryatu. Rewolucyjny rząd rad, złożony z przedstawicieli komunistycznego lewego skrzydła socyalnych rewolucyonistów i niezawisłych objął władzę w swe ręce. Wszystkie warstwy ludności miejskiej solidaryzują się z nowym rządem.**

Rząd Rad wysłał delegacyę do Winnicy, aby z rządem sowietów przeprowadzić rokowania na następujących zasadach:

1) **Cała władza ma należeć do rad.**

2) **Walkę przeciw imperyalizmowi należy prowadzić wspólnie z wszystkiemi republikami sowieckiemi.**

Sztab generalny armii, operującej

NA KRYMIE

donosi o podjęciu działań nieprzyjacielskich. W kierunku Csilag? nieprzyjaciel szybko się cofa. Czerwona armia zajęła stacye Dżimbuluk i Eszelgar. Obecnie zajęły Suwasz i otworzyły ogień artyleryjski na wybrzeże Krymskie. Duch wojska jest podziwienia godny; **armia jest przekonana, że bardzo rychło zajmie Krym.**

Bawarya będzie wykluczona z konferencyi pokojowej

WYKLUCZENIE BAWARYI.

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT). „N. Wiener Abendblatt" podaje z Rotterdamu następujące doniesienie „Morning Post": Uczestnicy konferencyi są zgodni w tem, że **proklamowanie republiki Rad w Bawaryi musi spowodować wykluczenie Bawaryi od postanowień konferencyi pokojowej.**

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT). Biuro koresp. donosi z Monachium. Na posiedzeniu Wydziału wykonawczego rad włościan **powzięto rezolucye zwracającą się przeciw Rzeczypospolitej Rad.**

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT). Biuro koresp. donosi z Bambergu. Posłowie wszystkich stronnictw mieszczańskich wydali wspólny protest przeciw obwołaniu Rzeczpospolitej Rad w Bawaryi. Protest wzywa naród aby poddał się władzy Sejmu wybranego i ostrzega ludność i prasę aby nie **ulegała terrorowi znikomej mniejszości ludzi obcego pochodzenia** (żydów). Dalej wskazuje protest, na następstwa grożące Bawaryi gdyby Rzeczpospolita Rad się utrzymała, albowiem wówczas należy oczekiwać całkowitego gospodarczego izolowania Bawaryi a z Węgier ani z Rosyi nie można się spodziewać ani węgla ani żywności, gdyż kraje te same cierpią niedostatek.

BLIZKI KONIEC MONACHIJSKICH SOWIETÓW.

Berlin, 8 kwietnia. (Tel. wł). „8 Uhr-Abend blatt" dowiaduje się z kompetentnych sfer, **że rząd nie zamyśla mieszać się do zajść bawarskich.** Panuje zdanie, że sytuacya w Bawaryi niebawem się wyjaśni, ponieważ chwilowy rząd monachijski nie może długo egzystować.

RZĄD RZESZY NIE UZNAJE BOLSZEW.

Berlin, 8 kwietnia. (Tel. wł.) Biuro Wolffa donosi: Stosunek Bawaryi do Rzeszy wchodzi w nowe stadyum. W myśl tymczasowej konstytucyi mogą być w Wydziale państw reprezentowane tylko rządy, **które wybrane zostały przez wolę ogółu i mają zaufanie** swego przedstawicielstwa ludu. Obu tym **warunkom nie odpowiada monachijski rząd sowiecki,** dlatego rząd niemiecki jest zdania, że władza w Bawaryi spoczywa jedynie w rękach rządu Hoffmanna, a jego reprezentacya ma prawo zasiadać w Wydziale państw.

PRZYGOTOWANIA DO OBRONY.

Monachium, 8 kwietnia. (Tel. wł). Wiadomości o zbliżaniu się wojsk rządowych przelatują po mieście. Monachijski **rząd sowiecki zarządził środki ostrożności na wielką skalę i wszystkie budynki rządowe są obsadzone przez silne oddziały wojskowe.** W najważniejszych punktach ustawiono karabiny maszynowe.

„NAJPILNIEJSZE REFORMY".

Monachium, 8 kwietnia. (Tel. wł). Prawo o wywłaszczeniu ma być według jednej wersyi w przygotowaniu, według drugiej jest już gotowe i zawiera następujące postanowienie: Wszelki majątek lub majętność powyżej 10.000 marek ma być zarejestrowany i obłożony stopniowym podatkiem według wysokości; pozostałą resztę rząd również zatrzyma, jako majątek należący do państwa, płacąc dawnemu właścicielowi 3—4 procent rocznie.

POZBAWIĆ OFICERÓW GAŻY.

Monachium, 8 kwietnia. (Tel. wł). I. bawarski pułk piechoty zażądał włączenia go do czerwonej gwardyi. Równocześnie zażądał **pozbawienia oficerów wszelkich przywilejów i... gaży.**

Niedopatrzenie — czy nowe niebezpieczeństwo?

Kraków, 9 kwietnia.

Węgierskie Biuro korespondencyjne ogłosiło wczoraj szczegóły z rokowań komunistycznego rządu węgierskiego z gen. Smuths'em, delegatem koalicyi. Z bardzo ciekawej tej lektury opinię polską interesują dwie sprawy: **pierwsza stwierdza, iż koalicya, po namyśle, gotowa uznać przewrót w Węgrzech za sprawę wewnętrzną Węgrów pod warunkiem, że ci przyjmą warunki koalicyi, postawione rządowi hr. Karolyi'ego, druga dotyczy zetknięcia się delegacyi węgierskiej z reprezentantami Czecho-słowaków, Jugosłowian, Rumunii i Austryi niemieckiej celem omówienia ugody i wykreślenia granic.**

Oba powyższe tematy interesują nas bardzo żywo. **Oba — powiedzmy odrazu — idą po linii, sprzecznej z naszymi interesami.**

Bolszewizm święci coraz to nowe tryumfy. Po Rosyi Węgry, potem Bawarya. Jutro — mogą przyjść Prusy. —

Przyznajemy wiele racyi **zasadzie, iż do spraw wewnętrznych jednego państwa państwo drugie mieszać się nie może.** Tak niewątpliwie było — przed wojną. Wtedy suwerenność państwa była tem palladium, którego tknąć nie było wolno. **Ale od tego czasu coś się jednak w świecie stało nowego: państwa są z sobą w wojnie,** a wtedy mogą się mieszać we wszystko. **Dziś są państwa zwycięzkie i zwyciężone, dziś jest już i Liga narodów,** która ma być — aby użyć militarnego, przedwojennego wyrażenia — obereżandarmem świata i porządku. — **Bolszewizm jest sprzymie-**

znajdują się w fatalnym stanie tak na zewnątrz, jak na wewnątrz.

— — — — — — — — — —

Gdy zła wola Rady Regencyjnej, niezręczność i naiwność gabinetu Świerzyńskiego, a anarchizm twórców republiki lubelskiej oddały władzę w ręce Piłsudskiego i gabinetu Moraczewskiego, zdawało się, że kraj zostanie oddany na łup bolszewizmu, a sprawa polska zostanie na wieki pogrzebaną przez wrogie, pozornie neutralne, stanowisko naszych lewych aktywistów w stosunku do koalicyi. Tymczasem zetknięcie się praktyczne z rządami socyalistycznymi skupiło naród cały koło sztandaru narodowego i podziałało, jak ospa ochronna, przed radykalizmem społecznym. Przyjazd zaś Paderewskiego potrafił doprowadzić do utworzenia bezpartyjnego, fachowego gabinetu, który umiał nawiązać przyjazne stosunki z ententą, odpowiadające życzeniom narodu. Nawet, śmiech powiedzieć, nieudały zamach stanu Januszajtisa wyszedł sprawie ówczesnego przesilenia rządowego na dobre.

A od tej chwili dzień każdy przynosi wieści radosne, dowody niespożytej siły i zdrowia narodu, jego najszerszych warstw. A więc powstanie wielkopolskie, które naszej sprawie nadało nowego, silnego blasku w opinii koalicyi. A wybory! Ich majestatyczny przebieg, imponujący wynik w całej Polsce! Pesymiści i tu znajdowali pole do obaw, zaniepokojeni chłopskim w przeważnej części składem Sejmu. Lecz okazało się, że po krótkich wahaniach i tarciach przy wyborze prezydyum Sejm się wyrabia. Pod kierownictwem świetnego marszałka poziom jego podnosi się coraz bardziej. Sprawę naczelnika państwa potrafił załatwić w sposób, który przyniósł zaszczyt każdemu parlamentaryzmowi. Co więcej, zaczyna coraz intensywniej i umiejętniej pracować. Celowo ogarnia i obejmuje po kolei wszystkie dziedziny życia, organizując je na nowo. Pracuje też i rząd. Improwizowany premier okazuje się właśnie opatrznościowym mężem, pełnym serca a pozbawionym rutyny, jakiego Polska na chwilę swej organizacyi potrzebowała.

I nareszcie od czasu Sejmu czteroletniego rząd i Sejm po raz pierwszy podnieść mogą, podnoszą i realizują przekazane nam hasło, które jest samo przez się wyrazem dojrzałości i powagi, dowodem prawdziwego zmysłu państwowo- twórczego, hasło: skarb i wojsko! Projekty przymusowej pożyczki, podatku majątkowego są śmiałą drogą do napełnienia skarbu państwa, dowodem wiary społeczeństwa w swe siły i poczucia odpowiedzialności. Powołanie sześciu roczników pod broń w chwili, gdy wszędzie następuje demobilizacya, świadczy najlepiej o naszej chęci i mocy obrony naszego miejsca na słońcu!

A najważniejsze to, że największej zrozumienia dla konieczności państwowych Polski okazują właśnie owi wyśmiewani posłowie chłopscy. Nie mają żadnych wątpliwości, wiedzą, czego chcą, do czego zmierzają. — Okazują się patryotami naczystszej krwi, do szpiku kości. Opinia narodu jest tak potężna, że nawet socyaliści czynią tylko szereg ogólnych i praktycznych zastrzeżeń i ostatecznie zmuszeni są głosować za poborem.

— — — — — — — — — —

Gdzież tu miejsce na pesymizm? Nareszcie po wieku cierpień, zwątpień, rozpaczy, możemy sobie pozwolić po raz pierwszy na pogodny, promienny, słoneczny optymizm, pełen młodzieńczej wiary w jasną, świetlaną przyszłość ukochanego narodu i męzkiego hartownego zapału do twórczej pracy nad budową wyśnionej, wymarzonej, z utęsknieniem oczekiwanej Rzeczpospolitej!

R. Torski.

zeńcem zwyciężonych, a wrogiem zwycięzców. Więc sądziliśmy, że koalicya i z tym bardzo niebezpiecznym swoim wrogiem weźmie się za bary.

Koalicya jednak weszła obecnie w stadyum odkładania konfliktów. Odroczono rozstrzygnięcie sprawy Gdańska, Węgier, Śląska, sprawy ukraińskiej. Mówi się, że **koalicya nie może okupywać Niemiec czy Węgier dla wywalczenia drogi dla wojsk polskich specyalnie przez Gdańsk**, gdy te wojska przybyć mogą i inną drogą, lub dla ratowania majątków burżuazyi węgierskiej. **Miecz i siłę rezerwuje sobie koalicya na chwilę**, gdy już wszystkie warunki pokoju będą ułożone i przedłożone pokonanym do podpisu, **przeciw tym, którzy tych warunków podpisać nie zechcą.**

Nie pozostaje nam nic innego, jak liczyć na własne przedewszystkiem siły i czekać...

Na terenie b. Węgier żyje i ludność polska. **Polacy zgłosili swoje prawa do Spiszu, Orawy i części Komitatu trenczyńskiego. A jednak gen. Smuths wymienia wszystkie narody, zainteresowane w rozbiorze b. Węgier, prócz Polaków.** Przeoczenie to, nieświadomość czy—próba prejudykatu na korzyść Czecho-Słowaków?

Nie wątpimy, **że nota gen. Smuths'a zainteresuje rząd warszawski i delegatów polskich na Kongresie pokojowym.** Jesteśmy pewni, że poproszony o to rodak gener. Smuths'a, pułkownik Wade, poinformuje go choć z lekka o słuszności polskich żądań.

Póki czas — trzeba, aby i rząd i delegaci Kongresowi i Sojm sprawą tą się zajęli i — **jeśli to jest nieporozumienie lub zapomnienie — żeby to zaniepokojonej opinii publicznej wyjaśnili, a jeśli to nowe niebezpieczeństwo — żeby mu wczas zapobiec mogli.**

Wchodzimy w krytyczny dla nas **okres pytajników, stawianych na granicach ziem naszych.** Usuwać ją dziś mogą i powinni: **reprezentanci nasi i wojsko,** obydwom towarzyszy powszechny głos mas: Szczęść Wam, Boże!

Wędki socyalistyczne puste — chłopi nie wyrzekną się prywatnej własnośc

Warszawa, 7 kwietnia.

Konferencye międzypartyjne celem utworzenia zwartej większości w Sejmie odbywają się niemal bez przerwy. **Próby Daszyńskiego, aby utworzyć blok lewicowy i rząd „chłopsko-robotniczy" skończyły się zupełnem fiaskiem.** Podrażnieniem, jakie ta rekuza u socyalistów wywołała, należy tłomaczyć te ostre wykrzykniki Czapińskiego, Klemensiewicza i innych na ostatniem posiedzeniu Sejmu pod adresem... żandarmów Witosa (i ataków posłów socyal. na Witosowców na niedzielnej masówce w Krakowie — przyp. Redakcyi).

W miejsce bloku trwałego i sojuszu wysunęli **Thuguttowcy projekt kompromisu lewicowego.** Przy tym kompromisie socyaliści i N. Z. R. mieliby poprzeć chłopski projekt reformy agrarnej i na odwrót **kluby chłopskie zobowiązały się do poparcia projektu socyalistycznego w sprawie socyalno-robotniczej.**

I ten projekt jednak nie doznał dobrego przyjęcia. Podniosły się sprzeciwy u posłów chłopów w Związku ludowo-narodowym i u Bliźniaków, a także i u Thuguttowców zdania były podzielone.

Wobec tego z inicyatywy posła Jozafata Błyskosza z Podlasia, członka związku ludowo- narodowego, wysunięto trzeci projekt: **porozumienia ściślejszego posłów włościańskich ze Związku, z Piasta i Bliźniaków**, ustalenia w tym gronie projektu reformy agrarnej i pozyskania potem dla tego projektu głosów całego Związku ludowo-narodowego i choćby części Thuguttowców. Na tem tle toczą się rokowania dalej.

W związku z temi próbami kompromisu Związek ludowo-narodowy **łącznie z członkami klubów Bliźniaków i N. Z. R. przedłożył w Sejmie wniosek, wzywający rząd do przedłożenia projektu reformy agrarnej na zasadzie przymusowego wykupu latyfundyów.**

Może już dni najbliższe przyniosą konkretne rezultaty rokowań!

—o—

Ogień artyleryjski na Lwów jest znowu wzmożony.

Ukraińcy używają kul „dum dum". — Rozbicie bolszewików pod Ostroniem.

Warszawa, 9 kwietnia. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 8 bm.

Pod Lwowem wzmożona czynność artyleryi nieprzyjacielskiej. Silne patrole nieprzyjacielskie próbujące się posunąć pod nasze linie pod Hołoskiem i Snopkowem zostały odparte. **Na południe od linii kolejowej Lwów-Przemyśl obustronna działalność artyleryi i utarczki patroli.**

UKRAIŃCY UŻYWAJĄ KUL „DUM-DUM". Pod Rawą Ruską w ataku nocnym wyrzucono Ukraińców z Budynina na północny zachód od Bełza. Lotnicy obrzucali bombami Felsztyn, Husaków, Krukienice, Włodkowice, Rudki, Wołcze.

Front wołyński. Poza drobnymi utarczkami pod Maniewiczami na całym froncie spokój.

Front litewsko-białoruski. Batalion wileński napadł na Ostrów **rozbił znajdujący się tam oddział bolszewików** wziął do niewoli 30 czerwono-gwardzistów i zdobył jeden karabin maszynowy i 40 koni. Lotnik porucz. Berezowski obrzucił bombami koszary bolszewickie w Lidze.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Dzikie rozbestwienie Ukraińców.

Przemyśl, 9 kwietnia. (PAT). Od osób przybyłych z Rodatycz dowiaduje się „Ziemia Przemyska" następujących szczegółów.

W Rodatyczach stała słaba kompania polska, która w chwili niespodziewanego ataku ukraińskiego była rozlokowana po wsi. Tylko **komendant z kilkunastu żołnierzami stawiał opór a straciwszy połowę ludzi zdołał się przebić** równocześnie rozlokowani po domach **żołnierze szukali ocalenia na własną rękę. Wielu z nich schwytali Ukraincy i natychmiast rozstrzelali.** Ukraińcy schwytali także kilku kolejarzy polskich, których całą winą było to że pełnili służbę. **W ich liczbie był także jeden Rusin. Wszyscy zostali przez Ukraińców rozstrzelani.** Ukraińcy nie darowali nawet swemu rodakowi, który ze łzami w oczach prosił ich o darowanie mu życia.

O los Lwowa można być spokojnym.

Lwowska „Gazeta Poranna" zamieszcza wywiad z generałem Iwaszkiewiczem. Oświadczył on, że **sytuacya pod Lwowem jest obecnie dla nas korzystną, co stwierdzili także bawiący we Lwowie członkowie wojskowi misyi koalicyjnej.** Nasza linia biegnie w prostej linii od Rawy Ruskiej do Woli Dobrostańskiej, na północ od toru kolejowego między Przemyślem a Tarnogrodem niema wcale Ukraińców, tak że **ta część terenu jest zupełnie oczyszczona.** To też od strony północnej tor jest zupełnie zabezpieczony. **Na południe od toru oddziały ruskie znajdują się tak daleko, że mogłyby ostrzeliwać tor tylko z dział ciężkich,** co jest jednak bezcelowem, gdyż prawdopodobieństwo uszkodzenia toru z takiej odległości jest minimalne. O linię kolejową zatem można być spokojnym. Dzięki temu **zapewniony jest dowóz amunicyi i żywności. Dnia 1 kwietnia** oddano do użytku także drugi tor. Dalej **wyraził generał jak najpełniejsze zadowolenie z wojsk** polskich. **Oficerowie i żołnierze są godni najwyższych pochwał. Armia polska jest tak spoista, że o los Lwowa można być spokojnym.**

Wiadomości otrzymane przez wojskowość z drugiej strony frontu stwierdzają, że **bolszewizm przybiera tam przerażające rozmiary.**

Generał zakończył słowami, że o ostateczne rachunki z Ukraińcami jest spokojny.

—o—

Wojska Petlury idą w kierunku Galicyi.

Paryż, 9 kwietnia. (PAT). Iskrowa depesza stacyi poznańskiej. Ukraińskie biuro prasowe donosi: **Wojska Petlury przesuwają się na zachód od linii Prypeć-Żytomierz.**

Układu koalicyi z węgierskimi bolszewikami nie będzie.

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT). „N. fr. Presse" zamieszcza informacye następującą: Jeden ze specyalnych korespondentów pisma koalicyjnego, przebywający w Wiedniu wysłał swoim dziennikowi następującą informacyę: Jenerał Smuths zamierzał przez czas dłuższy pozostać na Węgrzech a powrócił stamtąd już na drugi dzień, po nadzwyczajnie krótkiej konferencyi z Bellą Kohnem, i natychmiast odjechał do Paryża. Nie można tego sobie inaczej tłomaczyć, jak tylko tak, **że niema najmniejszych widoków na zawarcie jakiegoś układu z teraźniejszym rządem węgierskim,** więc dalsze rokowania były bezcelowe. Prawdopodobnie **niebawem w Wersalu zapadną inne, zdaje się poważne decyzye co do Węgier.**

—o—

Żydzi prowokatorami powstania bolszewickiego w Pińsku.

Pińsk, 9 kwietnia. (PAT). Nasz korespondent z Pińska donosi: Po wejściu naszych wojsk do Pińska było wiadomem, że **znaczna ilość bolszewików przeważnie żydów pozostała w mieście,** dla wywołania postrachu na tyłach naszych żołnierzy. Przy wejściu do miasta w różnych jego dzielnicach **padały strzały z okien domów żydowskich do wkraczających naszych pułków,** wskutek czego były ofiary. Zarządzony natychmiast stan wojenny — nie powstrzymał tych samych czynników **od ciągłego psucia toru kolejow., linii telefonicznej i przemycania się licznych szpiegów za linię z powrotem.** Było jasne iż w Pińsku pracuje rozgałęziona szeroko sieć bolszewicka pod osłoną i przy czynnem poparciu miejscowych bolszewików. **Zarząd wojsk polskich wkrótkim czasie potrafił zaprowadzić ład i porządek,** pospieszył z wydatną pomocą żywnościową i sanitarną ludności bez różnicy wyznania a nawet z krzywdą dla innych miejscowości, gdyż największą ilość wagonów odesłano do Pińska. Pomimo to i pomimo zapewnień i uniżonych przemówień żydowskich przedstawicieli o prawomyślności i życzliwości za wybawienie z opresyi bolszewickiej do miasta napływały sfory agitatorów bolszewickich z olbrzymiemi sumami pieniędzy. Jak to z doniesień naszych żołnierzy wynika, pomimo surowego zakazu **odbywały się ciągle poufne zebrania, przygotowujące nowe opanowanie miasta przez żywioły bolszewickie.** W pierwszych dniach kwietnia większy oddział polski wysunął się na wschód od Pińska dla grasujących tam band bolszewickich w odcinku Ługi- Pohorojsk pozostawiając jeszcze tylko szczupłą załogę w mieście. Z tą chwilą okazało się, że **oddziały polskie są otoczone całą siecią zdrajców.** Oddział porucznika Zameczka osaczony zdradziecko poniósł duże straty, a porucznik Zameczek został zabity. Wiadomość o zabiciu jego dostała się w przesadnej formie do Pińska i stała się podnietą do wyzywającej postawy tamtejszych bolszewików. Pomimo surowego zakazu przez rozlepione plakaty zabraniające zgromadzeń i zbierań się pokątnych, nagle

w dniu 4 kwietnia wykryto dwa liczne zebrania bolszewickie przygotowujące z całą premedytacyą i już na pół jawnie powstanie.

Planowane było wyrżnięcie nielicznej załogi polskiej zniszczenie toru kolejowego, zawładnięcie stacyą, uniemożliwienie odwrotu wojska polskiego i wzięcie oddziałów naszych w dwa ognie.

Już dnia 6 kwietnia zorganizowane i uzbrojone bandy bolszewików rzuciły się na wojsko polskie raniąc naszych żołnierzy i tylko dzięki szybkiej oryentacyi majora Łuczyńskiego, który umiejętnie obsadził niektóre punkta miasta swoją nieliczną załogą i nie dopuścił do połączenia się kilku band spiskowców, udało się w zarodku stłumić plan zdradzieckiej szajki. Natychmiast rozbrojono bandy i przekazano sądowi doraźnemu, który 10 bolszewików skazał na śmierć przez rozstrzelanie, czem odrazu stłumiono powstanie przeciwdziałając straszliwszemu rozlewowi krwi. Większość spiskowców uciekła w pobliże albo ukryła się w mieście.

Generał Listowski wydał w tej sprawie rozkaz dzienny, w którym opisuje zajścia i dodaje: Po raz ostatni rozkazuje, w przeciągu trzech dni złożenie broni i wskazanie ukywających się spiskowców. Jestem niewymownie zadowolony, że przypadkowym świadkiem jaskrawej niewdzięczności byli przedstawiciele misyi. Rozkaz ten natychmiast podać do wiadomości miasta Pińska.

SEJM.

Warszawa, 9 kwietnia. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu referował p. Godek objęcie przez ministerstwo skarbu administracyi skarbowej na ziemiach polskich, które wchodziłyby w skład byłej monarchii austro-węgierskiej. Izba przyjęła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Osiecki odczytał sprawozdanie większości komisyi konstytucyjnej w sprawie przedstawicielstwa sejmowego ludności polskiej z ziem wschodnich, jakoteż wniosek mniejszości tej komisyi.

Pos. Kiernik zgłasza rezolucye wzywającą rząd aby bezzwłocznie zarządził wybory posłów w okręgu bielskim i białostocko-skulskim. Po przyjęciu rezolucyi posła Kiernika wniosek komisyi odesłano do komisyi celem ponownego rozpatrzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek.

O przyłączenie do Polski.

Warszawa, 9 kwietnia. (PAT). Specyalna delegacya powiatu bialskiego oraz miast **Bielska Briańska i Ciechanowic** przybyła do Warszawy na ręce marszałka Sejmu złożyła **odpowiedni memoryał w sprawie przyłączenia tych ziem do Polski. W sprawie tej delegacya konferowała też z posłami Korfantym, Opalą i Choniewskim.**

Delegacya Śląska u Naczelnika państwa.

Warszawa, 9 kwietnia. (PAT). Naczelnik państwa przyjął delegacyę cieszyńską w osobach posłów Regiera, Bobka wiceprezesa rady cieszyńskiej i posła Kantora.

Jak P.P.S-esów komuniści rosyjscy przyjęli?

Z TAJEMNYCH STOSUNKÓW OBU PARTYJ.

Warszawa, 8 kwietnia.

(—) Socyaliści nasi byli bardzo zacickawieni tem, co rząd Cziczerina pisze do p. Paderewskiego. Oburzenie wywołał u nich fakt, że Paderewski odpowiadał Cziczerinowi. A posłuchajmy, co nam powie niniejszy dokument:

Centralny Komitet Robotniczy
Sekretaryat.
Nr 23. Warszawa, 4 marca 1919 r.

Do
Komitetu Centralnego Komunistycznego Partyi Robotniczej (?!) Rosyi.

Korzystając ze sposobności, uważamy za swój obowiązek przesłać Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partyi Robotniczej Rosyi dokładne sformułowanie stanowiska Polskiej Partyi Socyalistycznej, stanowiska, które jest wyrazem poglądów i dążeń szerokich mas polskiego proletaryatu:

1) Uważamy zupełną suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej polskiej za konieczny warunek powodzenia naszej walki klasowej o socyalizm, za przesłankę niezbędną dla rozwoju kultury polskiej, a *więc kultury proletaryatu polskiego (?!)*. Wszelkie próby wkroczenia na terytoryum polskie *wojsk sowieckich (?!)* będziemy uważali za zamach na niepodległość kraju i odeprzemy je z całą stanowczością.

2) To samo dotyczy *prób* mieszania się Rządu sowieckiego do spraw wewnętrznych Polski. Próbą taką jest niewątpliwie fakt utworzenia w Wilnie *sowieckiego rządu polskiego (?!)* oraz popierania przez rosyjski Rząd sowiecki działalności komunistycznej Partyi Robotniczej Polski. Domagamy się kategorycznie rozwiązania istniejącego w Wilnie *rzekomego Rządu polskiego, o którym polska klasa robotnicza nic nie wie i którego nic powołała bynajmniej do życia (??!!)*.

3) Sprawę granic Rzeczypospolitej polskiej pragniemy rozstrzygnąć na drodze samookreślenia się ludności, zamieszkującej terytorya sporne, w pierwszym rzędzie Litwę i Białoruś. Domagamy się ustąpienia z tych terenów wszelkich wojsk obcych i przeprowadzenia głosowania ludowego w warunkach całkowitej wolności politycznej. Rzekomo wyrażoną już wolę klasy robotniczej Litwy i Białorusi przyłączenia się do Rosyi na zasadzie federacyi uważamy za fikcyę wobec tego, że żadnego głosowania ludowego na Litwie i Białorusi nie było.

W przekonaniu, że opinia polskiego proletaryatu nie będzie obojętną dla rosyjskiej partyi robotniczej, przesyłamy braterskie pozdrowienie wszystkim robotnikom i wszystkim socyalistom Rosyi.

Centralny Komitet Robotniczy Polskiej Partyi Socyalistycznej.
(podpis) *M. Niedziałkowski.*
(pieczęć) C. K. R. Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Tak brzmi dokument, podpisany przez posła do Sejmu w Warszawie.

Jakże go przyjęli komuniści?

Oto „Młot“ wileński, którego redakcya zaopatrzyła owe pismo w wykrzykniki, podkreślenia i pytajniki, które powyżej cytowaliśmy — obrzucił autorów listu takimi epitetami, jak: „błazny“, „głupcy“, „socyalpajace“.

Ale wyznał przytem, iż niema w Rosyi partyi *robotniczej* komunistycznej, bo taką już skasowano; a po drugie *„obowiązkiem jest komunistycznej Partyi Rosyi okazywać należną pomoc bratnim organizacyom proletaryatu polskiego“*.

I pocóż tow. poseł Niedziałkowski sadził się na *„braterskie“* pozdrowienie dla bolszewików?

Został za to sromotnie przez nich kopnięty!

—o—

Potworne zbrodnie niemieckie.

Krków, 9 kwietnia. (PAT). Radio st. krak. z Londynu: Sprawozdanie komisyi wyznaczonej do stwierdzenia aktów pogwałcenia prawa narodów przez Niemców, podaje nowe fakty: w sierpniu 1914 r. do Roubres i Someilles przybyły bataliony bawarskie, ponieważ **podkładali oni wszędzie ogień**, więc mieszkańcy wychodzili ze swych piwnic, aby uniknąć uduszenia się. **Ci, którzy nie mogli się ukryć zostali zastrzeleni.** Niemcy popełnili okrucieństwa na które nie znajduje się nazwy. Małżonkowie Leroux uciekali razem, p. **Leroux został zabity wystrzałem rewolwerowym. Starzec p. Bausch został zabity przez oficera,** gdy wnuczka jego zawołała swej babki i ta **nadeszła została przy zwłokach swego męża śmiertelnie trafiona kulą.** Farmer Perrin zraniony wystrzałem skonał. PP. **Bertin i Caufmant zostali zabici przez ulanów w obecności swych rodzin. Można było z identyfikować tylko 40 ofiar** w tych dniach: **całkowita liczba ofiar jest niezuana. W Someilles mieszkańcy którzy schronili się do piwnicy byli nawet torturowani.**

Skandaliczna afera cukrowa.

Kraków, 8 kwietnia.

Jeszcze nie zakończono śledztwa w sprawie skandalu tytoniowego i afery naftowej w Krakowie, a już wyszedł na jaw **nowy skandal z cukrem.** Już w niedzielę opowiadano w kawiarniach o aresztowaniach szeregu osób, które trudniły się paskiem cukrowym. Rzeczywiście policya razem z urzędem kontroli aprowizacyjnej aresztowała szereg osób, którym udowodniono, że „robili słodki interes“.

SPRAWA CUKROWA W URZĘDOWEM OŚWIETLENIU.

Delegacya min. aprowizacyi komunikuje w tej sprawie:

Delegat ministerstwa aprowizacyi, inż. Władysław Kucharski otrzymał przed kilku dniami wiadomość, że rzekomo z **dworca kolejowego sprzedano na pasek cukier żółty, nadeszły z Poznania.** Wobec tej wiadomości oddał dochodzenie naczelnikowi Wydziału kontroli aprowizacyjnej.

Energiczne śledztwo wstępne, przeprowadzone przy pomocy Dyrekcyi policyi, potwierdziło, fakt, że **z cukrem popełniono nadużycie. Dotychczasowe wyniki wskazują na kradzież z dworca kolejowego 2 wagonów cukru żółtego.** Stwierdzono winę jednego funkcyonaryusza kontraktowego Oddziału cukrowego. W dochodzeniach **osadzono 9 osób w aresztach policyjnych. Śledztwo przeprowadzone będzie bezwzględnie,** a nazwiska winnych, oraz szczegóły podane będą do publicznej wiadomości, skoro tylko brak obawy matactwa i interes wstępnego śledztwa na to pozwolą. Władza śledcza działa w porozumieniu z prokuratoryą państwa.

CO MÓWIĄ W MIEŚCIE?

W mieście opowiadają osoby bliżej znające tą aferę, że **cukier poznański sprzedawano fabrykantom cukierków** i to właśnie w tym czasie, kiedy w Krakowie odczuwa się wielki brak cukru. Fabrykanci wyrabiali z tego cukru słodycze cukiernicze i sprzedawali je, zarabiając kolosalne sumy.

Wśród aresztowanych znajdujących się cała

GALERYA OSÓB,

z rozmaitych stanów i zawodów, które trudniły się wstrętnym i łajdackim procederem kradzieży dobra narodu dla własnych zysków.

Są to: Władysław **Zurek** handlowiec, **Guttreich** Noel dozorca magazynów kolejowych, **Tadeusz Bartoszyński** dentysta, dr. Maurycy **Jakobson** prawnik zamieszkały przy ul. Wrzesińskiej l. 11., Maurycy **Klein**, właściciel fabryki cukierków, Wiktorya **Piechówna** nauczycielka, i Zofia **Gębala.**

Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu. **Wczoraj aresztowano jeszcze kilka osób,** które brały czynny udział w tej paskarskiej aferze.

Rządowo upoważnione **BIURO PARCELACYJNE** z siedzibą urzędową **w KRAKOWIE** przy ul. **Grodzkiej 26.** Telefon 3444

Inżynier **Artur Bromowicz** kupuje i sprzedaje dobra, parcele budowlane, przeprowadza wszelkie pomiary obszarów dworskich i włościańskich, oraz wydaje plany dla hipoteki. — Zgłoszenia przyjmuje osobiste i pisemne. 322

Tajemniczy Arlekin

sensacyjny dramat cyrkowy w 5 aktach, układu Alfreda Linda, twórcy „Jeźdźca szkieletu" i „Cyrku Wolfsona", wyświetla od dziś

„Uciecha".

Dziś dnia 10 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100-markowe, koronowe, rublowe za				.	97.21
500	„	„	„	„ .	486.04
1.000	„	„	„	„ .	972.08
5.000	„	„	„	„ .	4860.42
10.000	„	„	„	„ .	9720.83

Co słychać w mieście?

Kraków, 9 kwietnia.

SEKCYA MIN. APROW. DLA GALICYI I ŚLĄSKA. Ministerstwo aprowizacyi w Warszawie, przyjęło w swój zarząd służbę aprowizacyjną dla Galicyi i Śląska i jako swój organ ustanowiło Sekcyę ministerstwa aprowizacyi dla ziem byłego zaboru austryackiego z siedzibą w Krakowie. — Na czele Sekcyi postawiono delegata min. aprow., którym mianowano inżyniera Władysława Kucharskiego.— Równocześnie stworzono dla wykonywania czynności handlowych, wynikających ze służby aprowizacyjnej przy Sekcyi specyalny organ kontrolny. Biura Sekcyi znajdują się w Krakowie, przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 8.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę 12 kwietnia występuje teatr im. Słowackiego z wznowieniem Molierowskiego „Tartuffa". To arcydzieło komedyi klasycznej grane było w teatrze im. Słowackiego dotąd tylko przygodnie z okazyi gościnnych występów bez należytego przygotowania. W obecnem wznowieniu otrzyma należytą formę zewnętrzną, wzorowaną częściowo na komedyi francuskiej oraz staranne przygotowanie w szeregu prób, odbywających się pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego. Rolę tytułową gra p. L. Bończa, Elmirę p. K. Bednarzewska, Orgona p. F. Feldman. Rolę Dorynny, która w zamierzeniu Moliera jest zdrową kobietą z ludu, nie zaś figlarną subretką, jak w wielu innych komedyach, wykona p. R. Łuszczkiewicz-Gallowa. We czwartek (10) grana będzie „Nieboska komedya"; rolę Orcia wykona po raz pierwszy p. A. Walewska.

W SPRAWIE BEZROBOTNYCH. Wojskowe biuro pośredn. pracy przy Dow. okręg. woj. w Krakowie uprasza wszystkich właścicieli fabryk, obszarów dworskich, kierowników instytucyi finansowych i autonomicznych o nadsyłanie zapotrzebowania sił roboczych tak kwalifikowanych, jak i niekwalifikowanych dla tysięcy zdemobilizowanych.

REKWIZYCYA PLECAKÓW. Min. spraw wojskowych zarządził z względu na wielkie zapotrzebowanie armii zgłoszenie wszystkich w posiadaniu osób cywilnych znajdujących się zapasów plecaków, chlebaków, worków turystycznych i t. p. D. O. G. w Krakowie wzywa zatem wszystkich posiadaczy tychże przedmiotów, aby je do dni siedmiu zgłosili do Intendantury Okr. Gen., Kraków, ul. św. Gertrudy l. 12.

PIERWSZE POLSKIE OKRĘTY HANDLOWE. W poselstwie polskiem w Wiedniu zjawił się obywatel polski p. Maurycy Beiler z Braiły w Rumunii, właściciel floty handlowej na Dunaju i oświadczył, że ma zamiar na swych okrętach wywiesić polską flagę handlową.

WYWÓZ WĘDLIN DO WIEDNIA. Wczoraj rano zjawiła się w prezydyum magistratu krakowskiego deputacya cechu rzeźników i masarzy z przedstawieniem, że po mieście naszem uwijają się agenci, jak np. Leon St., zamieszkały w Podgórzu, agent handlu bydłem, którzy skupują masami wędliny i wywożą je następnie z kraju, w stronę Wiednia. W ten sposób wywieziono już dotąd z Krakowa w ostatnich dniach 3000 kg. Wyżej wspomniany pośrednik płaci 6—8 koron więcej za 1 kg. Agenci legitymują się pozwoleniami na wywóz wędlin, wystawionemi przez krakowską delegaturę aprowizacyjną. Delegacya cechu rzeźników i masarzy żądała, by w tym krytycznym czasie, gdy ludność pozbawiona jest mięsa, nie pozwalano na te wysoce szkodliwe praktyki paskarskie, zwłaszcza po wprowadzeniu wolnego handlu bydłem. Prezydyum magistratu przyrzekło, że w sprawie tej odniesie się natychmiast do delegatury aprow. w celu wstrzymania wywozu.

SZCZEPIENIE OSPY. Magistrat krakowski oplakatował na murach miasta obwieszczenie o ochronnem szczepieniu ospy, które odbędzie się w Krakowie od 3—31 maja włącznie Lokale szczepienia są podane w obwieszczeniu.

W SPRAWIE ROZDZIAŁU ŚWIEC. Delegatura min. aprow. ogłosiła rozporządzenie o produkcyi, rozdziale i cenach świec. Rozporządzenie to normuje produkcyę świec, reguluje obrót niemi na zasadzie zwolnień i certyfikatów przewozowych, wreszcie ustanawia ceny maksymalne na K 4.50 w handlu hurtownym i najwyżej K 5.40 w handlu detalicznym. — Rozporządzenie to i przewidziane ostre kary za przekroczenie jego przepisów, mają na celu równomierne obdzielenie ludności oraz uniemożliwienie handlu pokątnego tym artykułem.

PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI LEGITYMACYJ KOLEJOWYCH. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Dotychczasowe legitymacye kolejowe funkcyonaryuszy państwowych, urzędujących w Galicyi i Śląsku, których ważność na b. austr. kolejach państwowych i odnośnych kolejach lokalnych przedłużoną była do końca marca 1919 bez formalnej prolongaty, mogą być używane na tym obszarze do końca kwietnia 1919. To samo odnosi się do legitymacyj kolejowych wszelakiego rodzaju, będących w posiadaniu pracowników kolejowych tak w czynnej służbie, jak i na emeryturze, tudzież ich rodzin pod warunkiem, iż te legitymacye były na r. 1918 prolongowane lub w tym że roku dopiero wystawione. — Legitymacye kolejowców i ich rodzin mają po upływie kwietnia 1919 dalszą ważność tylko na kolejach w Galicyi i Śląsku aż do odwołania, t. j. dopóki nie zostaną im wydane nowe legitymacye z polskim tekstem.

USTNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w terminie letnim rozpocznie się w gimnazyum w Bochni 10 czerwca, w Brzesku 24 czerwca, w Brzeżewie 20 czerwca, w Chrzanowie 31 maja, w Jaśle ((męskiem) 16 czerwca, w Jaśle (w pryw. gimn.-real. żeńskiem) 10 czerwca, w Leżajsku (pryw. gimn.-real.) 7 czerwca, w Łańcucie (gimn.-real.) 20 czerwca, w Mielcu 12 czerwca, w Myślenicach 1 czerwca, w Nowym Sączu w gimn. I. 10 czerwca, żeńskiem 14 czerwca, gimn. II. 16 czerwca, w Wadowicach 5 czerwca.

„ROK POLSKI". Nr 3 „Roku Polskiego", miesięcznika, poświęconego sprawom życia narodowego, wydawanego w Krakowie, już opuścił prasę i zawiera: R. Torski: „Aktywizm a posymizm"; M. Rudnicki: „Zachodnia granica Polski"; N. Cybulski: „Psychofizyologiczne podstawy przewrotów społecznych"; Fr. Duda: „W obronie Śląska Cieszyńskiego przed zakusami czeskimi"; St. Kołaczkowski: „Uwagi o Corneille'u, jako tragiku". Numer ten zaleca się jak zwykle swą poważną, interesującą, a zarazem aktualną treścią. — Redakcya i Administracya: Kraków, Mały Rynek 4 (Bank Oszczędnościowy).

ZNOWU ZNALEZIONO MĄKĘ W PODGÓRZU. Wczoraj w domu pod l. 4 przy ulicy Staromostowej w Podgórzu w składzie maszyn rolniczych Chaima Zimettbauma skonfiskowano 14 worków mąki amerykańskiej. Dziwne, że nikt nie chciał się przyznać do tej mąki. Pochodzi ona prawdopodobnie z kradzieży lub puszczona została na pasek przez niewiadomych kupców. Śledztwo prowadzone przez policyę podgórską powinno wyjaśnić całą machinacyę maczną, praktykowaną od kilku tygodni w w Podgórzu.

NA PODGÓRZU CIĄGLE JESZCZE ROZRUCHY. W poniedziałek i we wtorek gromadziły się znowu kobiety przed filią magistratu krakowskiego w Podgórzu i żądały wydania mąki. Wczoraj zebrały się znowu wielkie tłumy przed piekarnią Kalfussa przy ulicy Kalwaryjskiej, w której sprzedawano mąkę wyłącznie tylko dla żydów. Tłum uspokoił się dopiero wtedy, gdy zamknięto sklep. Jak się okazało, mąkę dano żydom na wypiek macy.

BRAK TYTONIU. Od dłuższego czasu, a właściwie od odkrycia skandalu tytoniowego, brak w Krakowie papirosów i cygar. Co się stało ze skonfiskowanym u paskarzy tytoniem, czy publiczność się o tem dowie? Powinno się ten tytoń rozdzielić między konsumy, a nie oddawać trafikom żydowskim, które puszczą go znowu na pasek. Sprawę trafik należy także już raz załatwić. Powinno się oddać je inwalidom i wdowom po żołnierzach poległych. Paskarzom należy odebrać stanowczo przydział tytoniu.

OSZUST CUKROWY. Wczoraj aresztowała policya krakowska 24-letniego Teodora Szpona, st. żoł., który w mundurze oficerskim, chodząc po domach, dopuścił się całego szeregu oszustw. Wyłudzał on od łatwowiernych gospodyń zadatki na dostawę krystalicznego cukru, który oferował sprzedać w większej ilości, za zapłatą 20 K za 1 kg. Naturalnie w żadnym wypadku nie spełnił dostawy, a pieniędzy nie oddał, używając je na zabawę.

ECHA WŁAMANIA DO SKLEPU BŁAWATNEGO. Jak już donosiliśmy, w niedzielę włamano się do sklepu bławatnego Natla na Stradomiu i skradziono towaru wartości kilkadziesiąt tysięcy koron. Wczoraj aresztowano jednego ze sprawców tego włamania, niejakiego Karola Podberskiego. Po dokonaniu kradzieży zaniósł on skradzione rzeczy do mieszkania Süsskinda, Rosenbauma i Haberbanda przy ulicy Dietla l. 36. Ci dwaj paskarze mieli towar przewieźć do Kongresówki, by tam puścić go na pasek. Towar odebrano, a za resztą winnych śledzi policya.

KIESZONKOWCY POD KLUCZEM. Wczoraj aresztowano czterech kieszonkowców. Są to: Zygmunt Flak skradł w tramwaju jakiemuś panu portfel z dokumentami, Karol Październski skradł także w tramwaju złotą szpilkę do krawatki wartości 500 kor., Izaak Goldberg skradł p. W. L. w pociągu 15.000 koron oraz Mojżesz Bogler skradł w sklepie p. S. portfel z większą gotówką. Kieszonkowcy znajdują się obecnie „pod Telegrafem" i kombinują nowe wyprawy, jakie mają przedsięwziąć po przebyciu „pokuty".

KIESZONKOWCY PRZY PRACY. Na ekspozyturę policyi w Podgórzu doniósł Wilhelm Majchrowicz, jednoroczny plutonowy 2 p. szwoleż., że w czasie jazdy tramwajem, skradł mu jakiś chłopiec portfel z 7227 koronami i dokumentami wojskowymi.

FERYE WIELKANOCNE W SZKOŁACH. Ze względu na spodziewany liczny wyjazd profesorów i nauczycieli na Sejm nauczycielstwa w Warszawie, Rada szkolna kraj. dzień 14-go bm. (poniedziałek) ogłasza wolnym od nauki szkolnej tak, że ferye wielkanocne rozpoczną się w sobotę 12 bm. po nauce szkolnej.

KOMISYA DLA PRZEMYSŁÓW GOSPODNIO-SZYNKARSKICH Rady m. Krakowa na onegdajszem posiedzeniu wydała opinię co do szeregu wniesionych podań o udzielenie i przeniesienie koncesyi gospodnio-szynkarskich.

DUCH POLSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Jak donosi Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu, w kilku miejscach powiatu katowickiego, gdzie ogłoszono pobór do „Grenzschutzu", uciekło kilku robotników przez granicę do Kongresówki i oświadczyło: „Ponieważ jesteśmy Polakami i w niemieckiem wojsku pod żadnym warunkiem służyć nie będziemy, przeto woleliśmy narazić na niebezpieczeństwo życie i uciec przez granicę pruską do Polski, aby tu wstąpić do wojska polskiego".

WIEDEŃCZYCY W STRACHU. Ogłoszenie republiki sowietów w Monachium wywołało ogromne wrażenie. Świadczą o tem wymowne głosy prasy wiedeńskiej. „Der Tag" pisze w artykule wstępnym: Co stanie się teraz z nami? Sąsiadujemy z dwiema republikami komunistycznemi, z których

Magazyn Nowości dla Pań pod firmą Władysław Gibaszewski

poleca: Materye wełniane, jedwabne, bawełniane na suknie damskie.

Gotową konfekcyę damską oraz własną pracownię sukien i kostyumów.

Kraków, Floryańska 35

Telefon 3368.

372

jedna (Bawarya) bliższą nam jest pod względem i języka i charakteru od wszystkich innych społeczności świata. Gdy Bawarya popadnie w konflikt z państwem niemieckiem, stracimy łączność z Niemcami. Nie zamykajmy oczu, i nam grozi wielkie przesilenie“.

„Republik“ pisze: „Dziś, gdy zwiększyły się widoki pokoju sprawiedliwego, byłoby szaleństwem proklamowanie republiki sowietów i połączenie się z Rosyą. Wszak Francya jest już dzisiaj na konferencyi pokojowej prawie zupełnie odosobnioną, wszak pewny już dziś jest pokój na podstawie prawa samostanowienia narodów. Ogłoszenie republiki sowietów w Wiedniu wprowadziłoby głód i nędzę, rabunki, morderstwa i zagładę“.

STRATY NIEMIECKICH KOPALŃ PAŃSTWOWYCH. Korespondent berliński „Timesa“ donosi, że przygnębiające wiadomości nadchodzą o wyniku pracy w kopalniach, należących do rządu, albo napół zsocyalizowanych. Strejki zmniejszyły produkcyę, a wygórowane płace doprowadziły śląskie kopalnie w wielu wypadkach do tego, że zamiast dawnych dochodów, dają po. 40 procent straty, co robi możliwem zupełne bankructwo w najbliższej przyszłości. Raporty, dotyczące kopalni państwowych w Zagłębiu rzeki Sary, wykazują, że praca tych kopalni podczas wojny dała znaczne straty, podczas gdy kopalnie prywatne pracowały z nadwyżką. Równocześnie jednak rząd ogłasza, że konsument niemiecki nie zniesie już dalszej podwyżki cen.

Samobójstwo i morderstwo

(Od koresp. „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Bochnia, 8 kwietnia.

Już oddawna zwróciły uwagę opinii miasta **ucieczki zbrodniarzy z więzienia sądu powiatowego w Bochni.** Ponieważ zdarzały się one zbyt często, zgłoszono przeto z tego powodu interpelacyę na jednem z posiedzeń rady miejskiej, zwłaszcza, iż rzecz miała pozory roboty planowej i wywołała słuszne rozgoryczenie. Naczelnik sądu p. radca Zacharyasz w odpowiedzi na interpelacyę przyznał, że kilkakrotne ucieczki więźniów w istocie miały miejsce, ale nie wierzy, jakoby działy się one w porozumieniu ze służbą więzienną, obiecał jednak **wdrożyć dochodzenie.** Widocznie podejrzenia interpelantów miały podstawę, bo jeszcze przed ukończeniem śledztwa **klucznik więzienny sądu bocheńskiego,** niejaki Hyd, popełnił samobójstwo. Denat zastrzelił się w jednej z ubikacyi sądowych z karabinu i poniósł śmierć na miejscu. Dla bliższego wyjaśnienia należy dodać, iż był on z pochodzenia rusinem a prócz tego alkoholikiem-nałogowcem.

W okolicach pod Bochnią zginął z rąk nieznanych morderców strażnik leśny, Koczwara. Zginął w obronie majątku narodowego, którego nie pozwalał rozkradać. Dochodzenie w toku. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Konkurs im. Paderewskiego dla pianistów i pianistek.

W celu uczczenia całożyciowej działalności muzycznej i patryotycznej I. J. Paderewskiego Komitet towarzystwa muzycznego w Lublinie ogłasza **Konkurs imienia I. P. Paderewskiego** dla pianistów i pianistek narodowości polskiej, nie starszych nad lat 30.

Warunki konkursu: Pragnący wziąć udział w konkursie winni: 1) Przed dniem 1 czerwca 1919 r. nadesłać listem poleconym pod adresem: Lublin, T-wo Muzyczne (Kapucyńska 7, II-gie piętro): a) oświadczenie własnoręcznie podpisane, że pragną stanąć do konkursu (imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, dokładny adres), b) metrykę urodzenia (kopię), c) program, jaki mają zamiar grać. (Dane te zachowane będą w ścisłej tajemnicy aż do otwarcia konkursu: o zgłoszeniu kandydaci otrzymają potwierdzenie). 2) Stawić się w dniu 27-go czerwca o godz. 12ej w poł. w lokalu T-wa Muz. w Lublinie, w celu wylosowania kolejnych numerów gry oraz wpłacić 30 koron wpisowego.

3) Zagrać przed sądem konkursowym: a) utwór J. S. Bacha lub epoki Bachowi współczesnej (polifoniczny), b) sonatę L. v. Beethovena (całą), c) dwa utwory epoki romantycznej lub współczesnej: jeden większy o szerszej linii melodyjnej i większych trudnościach technicznych, drugi mniejszy, przyczem jeden z tych utworów winien być dziełem kompozytora polskiego.

Sąd konkursowy stanowić będą: Delegowany przez Ministerstwo sztuki i kultury kierownik wydziału muzyki prof. Felicyan Szopski, uproszeni przedstawiciele T-wa muzycznego i konserwatoryum w Warszawie, przedstawiciele Lwowa, Krakowa, Poznania oraz uproszeni inni wybitni muzycy polscy.

Sąd konkursowy przyzna trzy nagrody: I. nagroda Ministerstwa sztuki i kultury 5000 koron, II. nagroda Miasta Lublina 3000 kor., III. nagroda T-wa muzycznego w Lublinie 2000 koron. Laureaci obowiązani są wziąć udział w „Koncercie Laureatów“ 2 lipca 1919 r., na którym wraz z dyplomami wręczone im będą nagrody.

Otwarcie konkursu w sobotę dnia 28-go czerwca 1919 roku.

Demobilizacya floty angielskiej.

Kraków, 9 kwietnia. (PAT). Radio st. krakowskie z Londynu. **Okręty angielskiej floty mocarstwa północnego tworzącej dotychczas jednostkę organizacyjną, mają być rozproszone. Flaga** na okręcie admiralskim naczelnego dowódcy sir Dawida Beatty została spuszczona. Jutro zaczyna się powizoryczna reorganizacya wiodąca do stanu pokojowego.

Nakaz zmniejszenia wojsk austryackich.

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT). „N. acht Uhr Blatt“ donosi, że włoska komisya zawieszenia broni powołując się na układ o zawieszeniu broni **wezwała rząd niemieckiej Austryi, aby zmniejszył stan wojsk na dwie i pół dywizyi to znaczy do** jednej piątek części obecnego stanu. Dzienniki twierdzą, że rząd uczyni przedstawienie w tej sprawie u komisyi zawieszenia broni lecz jest wielce prawdopodobne, że **życzenie włoskiego rządu będzie uwzględnione.**

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 8. kwietnia 1919.

	ofiarow.	żądano:	transak.
Gal. poż. kraj. E. 1893 . . .	106.50	107·50	
„ „ „ fund. szk. E. 1908	107.—	108·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913 . .	114·25	115·25	—·—
4½% „ „ „ 1914 . .	115·—	116·—	—·—
4% Pożyczka miasta Krakowa z r. 1909	104·25	105·25	104·50
4% „ „ Lwowa .	99·50	100·50	
4½% Listy zast. Banku krajow. 51½ lat .	112·—	112·75	—·—
51½ lat .	110.75	111·75	—·—
4% „ „ Banku krajow. 57½ lat .	108·—	109·—	108·50
4% Listy zast. Tow. kredyt. ziem. 56 lat	116·—	117·—	—·—
4½% „ „ „ „ 52 lat	—·—		
4% „ „ „ „ 41 lat	—·—		
4½% „ „ Banku Gal. dla handlu i przem.	112·—	113·—	—·—
4½% „ „ Banku hipot. .	112.½	113.50	—·—
4½% „ „ Gal. Ziemskiego Banku Kredyt. .	108.—	—·—	
4½% oblig. kom. Banku kraj. III E. 42 lat	110.—		
4½% „ „ „ 51½ „	110.—		
4% „ „ IV E. 45 lat .	107.—		
4% „ „ „ 57½ „	110·50	112·50	
4½% „ kolejowe Banku kraj. 57½ lat	—·—	—·—	—·—
Austr. losy Cz. Krzyża n. w. 10 fl.	—.—	—.—	
Węg. „ „ „ n. w. 5 „	—.—	—·—	
Nowe losy austr. Cz. Krzyża . .	—.—	—.—	
Akcye Banku Galic. dla handlu i przem. n. w. K 20·—	585.—		
Akcye Gal. Banku Hipot. . . .	660.—		
Akcye Banku Przemysł. . . .	—·—	—·—	—·—
Akcye Gal. Ziem. Banku Kred.	—.—	—.—	—·—
Polskie Tow. handlowe . . .	290.—		
Tow. akc. Chodorów	—.—	805.—	
Tow. akc. Górka	500.—	525.—	
Tow. akc. Zieleniewski	400.—	425·—	
Marki polskie	224·—	228.—	226·—
Marki niemieckie po 100 M.	228·—	233·—	—·—
i po 1000 M.	—.—		
Ruble carskie po 100 Rb. . . .	242.—	247·—	
„ „ „ 500	238·—	242.—	
„ „ drobne	235.—	240.—	

W KRYMINALE.

(Z pamiętników posła Jana Zamorskiego).

—o—

34) (Ciąg dalszy).

27 czerwca.

Wyczytałem, że w Dąbrowie komisarzem powiatowym legionów zrobił się inż. Szpak. Pan ten już przed wojną miał kłopoty z funduszem drogowym Rady powiatowej, a w maju został w Tarnowie zasądzony na 2 tygodnie za oszczerstwo. Takich jest w robocie N. K. N-owej więcej.

29 czerwca.

Dziś poprosiłem o rozmowę z moim sędzią śledczym kap. Żegaracem. Przyszedłem do niego z następującą propozycyą: Zdaje mi się, że rząd nie toczy przeciw mnie śledztwa, tylko chce mnie izolować od mojego terenu działania. Jeżeli tak, to może byłoby najlepszą izolacyą wydanie mi paszportu zagranicznego do Szwajcaryi lub Danii na cały czas wojny. Tam mógłbym poddać się i kuracyi.

Na to p. kapitan: Proces toczy się i urasta do niezmiernych rozmiarów. Nie chodzi o pańską osobę, ani nawet o osoby pańskich przyjaciół tyle, ile o cały kierunek panów. Mnie chodzi głównie o historyczne niejako wyjaśnienia, jakim sposobem mogło dojść do rozwiązania legionu. Bo to jest główny przemiot. Do tego celu musiałem przestudyować całą literaturę panów, a wiadomo, że jest obfita. Trzeba przesłuchać przeszło tysiąc świadków, a między nimi ludzi niezwykle wysoko postawionych i teraz bardzo zajętych — nie można ich więc wedle upodobania przesłuchać.

Przerwałem mu, że jeżeli chodzi o udział w rozwiązaniu legionów, to śledztwo wykazało, że w tem ręki nie miałem, dlaczego więc siedzę — przecież niema jako Pruegelknabe?

P. kapitan powiada: Pan jest mniej skompromitowany, niż inni, ale pan jest także winien, bo miał pan swą broszurę o rozwiązaniu legionu i przy jej pomocy pan agitował.

W tej chwili wpadłem mu w słowo: jeżeli posiadanie tej broszury jest występkiem, poczuwam się do wspólności całkowitej z innymi winowajcami.

P. kapitan tymczasem, łypnąwszy mocno, mówił dalej: Moje poczucie sprawiedliwości nie pozwala na to, żeby pan jeden siedział jako Pruegelknabe, jak pan powiada, gdy innych zamknąć nie możemy, dlatego przed trzema tygodniami postawiłem wniosek do naczelnej komendy, aby pana puścić na wolność lub też skonfinować np. w Karyntyi. Byłoby panu zawsze lepiej, niż tutaj. Proces się toczy dalej, raczej przeciw kierunkowi politycznemu, który nie może być cierpianym, niżeli przeciw osobom, które tylko w miarę swojego przyczynienia się do rozwiązania legionu stały się winnymi okazania swoich antypaństwowych przekonań. Pańska działalność literacka i agitatorska przed wojną może mieć tutaj także znaczenie, bo mogła przygotować podłoże dla przyjęcia się wniosku o rozwiązanie legionu. Ponadto zostaje agitacya przy pomocy broszury usprawiedliwiającej rozwiązanie legionu.

Odpowiedzi naczelnej komendy spodziewam się lada dzień. Gdy nadejdzie, uwiadomię pana.

Ja wtrąciłem, że od grudnia, a więc pełne pół roku, nie byłem przesłuchany i dlatego spodziewałem się, że procesu zaniechano. Sądziłem też, że w miarę postępowania śledztwa, będę wzywany do wyrażenia swego zdania co do pewnych szczegółów i zarzutów.

Odpowiedział mi, że na to jest jeszcze czas. Proces urasta do potwornych rozmiarów: robi się Monstre Process i śledztwo jeszcze nie jest przeprowadzone, a sam sędzia nie ma jeszcze sformułowanych zarzutów.

(C. d. n.)

—o—

Poszukiwana biegla 321

= Saldokontystka =

płaca 300 K i wyżej.

Filia Centralnej Kasy

Reformatorska 3, I p.

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Wydawn. „Prasa Narodowa“ Spółka z ogr. p. w Krakowie odbędzie się w czwartek dn. 24. kwietnia b. r. o godzinie 5 po poł., w biurze Notaryusza Micińskiego, ul. św. Janu L. 6. — Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdanie Dyrekcyi. 3) Zmiana kontraktu Spółki celem powiększenia liczby członków Rady Nadzorczej z 5-u na 7-u. 4) Przyjęcie rezygnacyi 1 członka Rady Nadz. 5) Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej. 6) wnioski. 319

Maszyny do pisania,

Kasy kontrolne „National“

są do nabycia.

Naprawę i przeróbki uskutecznia się w najkrótszym czasie. 288

Specyal. mechanicy:

Juliusz Hecker, Wł. Keyha

Kraków, ul. Kurniki 3.

Ucznia do praktyki

z III. lub IV kl. gimn. lub realną przyjmie Handel towarów żelaznych i naczyń kuchennych **A. JAWORSKI** dawniej W. KOSYDARSKI, Rynek gł. 24. 292

Zamienię 811

4 pokoje z komfortem

na 3 pokoje

w okolicy kolei lub ul. Starowiślnej.

Zgłoszenia do Administracyi „Dziennika Polskiego“.

289

!! Drożdże !!

Zamówienia na hurtowną i częściową dostawę drożdży **na czas świąteczny** przyjmuje

Skład soli ul. Tomasza 8.

---

15 morgów roli, 5 morgów wikliny, dom i stodoła

obok Krakowa, w pobliżu Wisły, nadaje się także do wyrobów betonowych — sprzeda Rządowo upoważnione Biuro parcelacyjne w Krakowie, Grodzka 26. 323 (Może być na spłaty).

Nadeszły 263

MIKROSKOPY

C. REICHERTA

DROBNER - KRAKÓW

Wanny cynkowe

nasiadówki, stołki kąpielowe, wanienki dziecinne, wyrabia i ma na składzie firma

KAROL MARKUS 305

w Krakowie, Szpitalna 18.

FARBKA do BIELIZNY w płynie, proszku

i **pasta** w paczkach i na wagę.

SZCZOTKI, ZMIOTKI, MIOTŁY, MIOTEŁKI. 267

FARBY do BIELENIA, Pendzle

poleca

DROBNER — KRAKÓW.

INŻYNIER

Polak, lat 30, z powodu braku znajomości pragnie tą drogą poznać pannę lub wdowę. Posag wymagany w celu otwarcia własnego przedsiębiorstwa. Za dyskrecyę ręczę słowem honoru. — „Inżynier 100“ do Admin. „Ilustr. 806 Dziennika Polskiego“.

!! AUTOMOBILOWA !!

Benzyna, Oliwa i Smary

801 częściowo i hurtownie

Fr. Lenert **KRAKÓW Sławkowska 6.**

Człowiek w starszym wieku, zdolny rachm strz i korespondent, praktycznie obeznany z gospodarstwem rolniczem, lasowością i manipulacyą fabryczną, mając świadectwa wzorowe, po powrocie z Syberyi, gdzie przebywał lat kilka za sprawy polityczne, obecnie znajduje się w położeniu bardzo krytycznem, prosi o pracę.

Zgłoszenia przyjmuje:

ks. kan Sarna w Przemyślu.

Na święta poleca **FORMY na babki, tortownice,**

blachy i naczynia do pieczywa.

Kompletne wyprawy kuchenne.

293 **Albin Jaworski** dawniej **W. Kosydarski**

w Krakowie, Rynek gł. 24.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, ul. Wiślna 3.

Dział Bławatno-Galanteryjny

poleca po cenach znacznie zniżonych:

Materyały na ubrania męskie, damskie i dla dzieci.
Jedwabne materye czarne i kolorowe.
Kloty i szersze na podszewki, **Watalina.**
Barchany kolorowe i białe, **Płótna** lniane i konopne grube, **Płócienka** kolorowe.
Szale i **chustki** jedwabne.
Chustki na głowę — flanelkowe i inne. (162)
Koszule męskie, **Płaszcze** męskie i dla dzieci.
Obuwie męskie, damskie i dla dzieci.
Ubrania dla robotników i dla chłopców.
Staniczki damskie — batystowe i perkalowe.
Fartuszki, Pończochy damskie i dla dzieci.
Skarpetki męskie, **Szelki.**
Sienniki, worki, ścierki, ręczniki, — **Torby** ręczne targowe.
Sukna do **wycierania posadzek.**
Szpagat cienki i gruby do wiązania.
Sznurowadła do bucików. — **Przędza** szewska.
Kapsle, Zatrzaski, Koronki i Hafty. — Wstążki.
Guziki wszelkiego rodzaju do bielizny, ubrań męskich i damskich. Sprzączki, Haczyki, Wieszadła.
Mydełka i artykuły toaletowe **Grzebienie, Szczotki, Perfumy.**
Aparaty do golenia. — **Nożyczki, Scyzoryki.**
Farby „Palatyn“ do farbowania materyi — w różnych kolorach.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny znacznie zniżone.

BANK GALICYJSKI

dla handlu i przemysłu

W KRAKOWIE

Rynek gł. 25.

udziela pożyczek hipotecznych

w 4 1/2 % listach zastawnych

na możliwie najkorzystniejszych warunkach

na dobra ziemskie, realności miejskie i posiadłości wiejskie.

Podania o pożyczki hipoteczne i informacye w tych sprawach załatwia się o ile możności jak najrychlej.

Dyrekcya.

317

820

Zawiadomienie.

Już otrzymaliśmy z fabryki **Cegielskiego:**

Pługi żelazne, uniwersalne

Brony zwykłe, posiewne i t. d.

zarazem polecamy:

Pługi z drewnianym grządzielem

Wirówki oryginalne szwedzkie

Siewniki rzędowe

Tryery, Wagi dziesiętne

do natychmiastowej dostawy.

Polskie Towarzystwo Handlowe

Kraków, Sławkowska L. 4.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ: STANISŁAW RYMAR. — REDAKTOR: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.